

Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi – kontynuacja i zmiany

Seria wydawnicza „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” powstała w połowie lat siedemdziesiątych z inicjatywy prof. dr hab. Barbary Bieńkowskiej. Pierwotny zamysł wydawnictwa był bardzo skromny – chodziło o stworzenie forum dla ogłaszania efektów prac badawczych prowadzonych przez grono uczniów redaktorki i osób związanych z jej seminarium i pracami naukowymi; według jej własnych słów nie było w planie długotrwałego kontynuowania tego przedsięwzięcia, chodziło o zaspokojenie doraźnej potrzeby. Skromna była także szata zewnętrzna pierwszych zeszytów serii, ukazujących się w tzw. małej poligrafii, czyli w technice powielaczowej. Okazało się jednak, że seria spotkała się z pozytywnym odzewem środowiska i że pierwsze trzy numery nie wyczerpały „podaży” prac; wręcz przeciwnie, uruchomiły nowe badania, które zaowocowały nowymi propozycjami artykułów do druku. W ten sposób seria nie tylko nie została zamknięta po pierwszych kilku numerach, lecz rozwinęła się, osiągając wkrótce wśród badaczy książki w Polsce opinię poważnego przedsięwzięcia naukowego.

Ukazujące się w przybliżeniu co rok tomy, od numeru czwartego przybrały charakter tematyczny – każdy miał za zadanie zgrupować artykuły związane z konkretną, choć dość szeroko zakreśloną tematyką badawczą, na przykład: *Książka rękopiśmienna* (z. 4, Warszawa 1980), *Księgozbiory miejskie i mieszczkańskie* (z. 6, Warszawa 1981), *Zbiory specjalne* (z. 8, Warszawa 1985), *Fragmety i rekonstrukcje* (z. 9, Warszawa 1986), *Kolekcje wyznaniowe* (z. 13, Warszawa 1992). Powstawały w ten sposób interesujące przeglądy dziedzin badawczych, które okazywały się przydatne nie tylko dla badaczy z danej tematyki, lecz jednocześnie pełniły i wielokrotnie pełnią po dziś dzień istotną rolę w nauczaniu akademickim. Nic więc dziwnego, że gdy w 1993 roku przyjaciele, koledzy i współpracownicy przygotowali księgę pamiątkową dla Profesor Bieńkowskiej, została ona wydana jako tom specjalny serii (poza numeracją ogólną i pod redakcją Marianny Mlekickej), a tytuł który jej nadano – *Bibliologia dyscypliną integrującą* – w pewnym sensie podsumowywał dorobek i serii, i jej twórczyni.

Barbara Bienkowska redagowała stworzoną przez siebie serię do początku lat dziewięćdziesiątych, wydając piętnaście tomów. Odchodząc na emeryturę przekazała kierowanie uznanym już przedsięwzięciem naukowo-wydawniczym swemu bliskiemu współpracownikowi prof. dr hab. Józefowi Wojakowskiemu. Zmiana redaktora naczelnego naturalną kolejną rzeczą wkrótce odzwierciedliła się w koncepcji i praktyce wydawania kolejnych tomów „Z Badań...” Profesor Wojakowski zrezygnował z pomysłu kompletowania tomów tematycznych. Wolumin szesnasty serii – pierwszy przez niego przygotowany – ukazał się z podtytułem „Studia i Materiały”, który to podtytuł odąd ukazywał się regularnie aż do ostatniego, dwudziestego pierwszego tomu, wydanego w 2003 roku. Rok później, w nawiązaniu do księgi pamiątkowej poświęconej Profesor Barbarze Bienkowskiej, ukazał się drugi tom specjalny, dedykowany redaktorowi naczelnemu serii w sześćdziesięciopięciolate urodzin. Po tym woluminie nastąpiła dwuipółletnia przerwa, którą zamykamy wydaniem niniejszego tomu. Tom ten jednak ukazuje się już w zmienionym charakterze – jako regularne czasopismo, pod zmienionym tytułem i wydawany już nie jako jednoosobowe przedsięwzięcie, lecz wynik pracy powołanej przez dyrektora Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Rady Redakcyjnej. Mimo to intencje obecnego zespołu redakcyjnego dalekie są od odcinania się od dotychczasowego dorobku serii, tym bardziej, że prawie wszyscy w mniejszym lub większym zakresie byliśmy obecni, chociażby jako autorzy, w poprzednich wcieleniach „Z Badań...”. Powołanie do życia niniejszego periodyku traktujemy jako logiczną konsekwencję zmian wprowadzonych w formule serii przez jej ostatniego redaktora, który faktycznie przekształcił ją w nieregularnie wychodzące czasopismo, jakkolwiek nie podkreślił tego poprzez wprowadzenie odpowiednich zmian formalnych.

Trudno wśród badaczy książki o kliszę bardziej wytartą niż łacińskie przysłowie: „habent sua fata libelli”, ale też nie sposób się od niej uwolnić, kiedy nawet przygotowanie obecnie przekazywanego Czytelnikom tomu nie obeszło się bez dramatu. Postanowienie o przekształceniu serii w regularny periodyk naukowy oraz o zmianie jego nazwy zapadło na zebraniu Zakładu Wiedzy o Książce w początkach upływającego roku. Pomysł ten dojrzał już od dłuższego czasu w naszym gronie, tak że jego zgłoszenie pod dyskusję nosiło cechy spontanicznego spotkania się kilku inicjatyw. Profesor Wojakowski, który nie należał do grona inicjatorów zmian, mimo to nie tylko bez sprzeciwu przyjął sugestie, ale także – chociaż stan jego zdrowia był daleki od zadawalającego – zgodził się nadal pozostać redaktorem powstającego czasopisma. Piszący te słowa powołany został wówczas na stanowisko sekretarza redakcji.

W ten sposób rozpoczęliśmy wraz z Profesorem Wojakowskim przygotowywanie pierwszego numeru pisma „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, który do końca roku akademickiego przybrał już bardzo wyraźny zarys. Tymczasem niespodziewana śmierć redaktora Naczelnego w sierpniu bieżącego roku i powołanie mojej osoby na jego miejsce spowodowała konieczność ponownego przemyślenia założeń programowych jeszcze nie

zaistniałego, a już w przeważającej mierze zebranego tomu. W efekcie przeprowadzonych w gronie redakcyjnym dyskusji postanowiliśmy, że powinniśmy jednak dokończyć i opublikować niniejszy wolumin tak, jak Profesor Wojakowski go sobie wyobrażał.

Postawienie sprawy w powyższy sposób nie zwalnia jednak nowego redaktora od obowiązku sformułowania swoich zapatrywań na zadania i formułę czasopisma, które zobowiązał się prowadzić. Pojmuję je jako kontynuację głównych wątków reprezentowanych przez dotychczasową serię, przy jednoczesnym wprowadzeniu pewnych zmian, wynikających po części z przyjęcia formuły periodyku, lecz także z chęci otworzenia naszych ram na dużo szersze grono autorskie i czytelnicze.

Kontynuacja dotyczy przede wszystkim poglądu ogólnego na temat celów pisma. Kreśląc w 1975 roku, we wstępie do pierwszego zeszytu, swą wizję tworzonej serii, Barbara Bieńkowska stwierdziła, że celem podejmowanych wysiłków jest przyszła synteza dziejów książki w Polsce. Rozwijając ów postulat zauważyła, że osiągnięcie celu jest jeszcze bardzo odległe i że droga do niego wiedzie poprzez „szczegółowe badania ośrodków tworzenia, rozpowszechniania i wykorzystywania książek – przez śledzenie genezy, produkcji, obiegu i oddziaływania zarówno całych zespołów dokumentów, jak również poszczególnych egzemplarzy”¹. W dalszej części wywodu sformułowała jeszcze jedno bardzo ważne stwierdzenie, które warto powtórzyć: „Szczególnie ważne są tedy prace z zakresu specjalistycznej informacji i dokumentacji zbiorów. Ale przecież zbiory historyczne mogą odpowiedzieć ponadto na wiele bardzo złożonych pytań, zwłaszcza z dziedziny recepcji idei i dziejów mentalności społecznej. Wyniki uzyskane dzięki badaniom zbiorów metodami księgoznawczymi znakomicie dopełniają i wzbogacają wiedzę zdobytą innymi sposobami”. Dziś, po upływie przeszło trzech dekad, należy podkreślić, że postulaty te są nadal aktualne, chociaż stan naszej wiedzy na temat dziejów książki w Polsce i na świecie jest zdecydowanie pełniejszy. Jednocześnie wzrosły jednak i wymagania, i możliwości badawcze – zwłaszcza pod względem technicznym – gdy upowszechnienie komputerów spowodowało przewrót w gromadzeniu i wykorzystywaniu danych. Zniknął jednocześnie gorset ideologiczny, który krępował badania nawet nad odległymi epokami. Tak więc pismo utrzyma charakter materiałowo-warsztatowy, starając się przede wszystkim publikować prace źródłowe, które drogą mozolnego uzupełniania wiedzy szczegółowej będą uzupełniały naszą wiedzę na temat dziejów książki. Chętnie też witali będziemy prace syntetyczne i refleksję metodologiczną.

Gdzie więc miałyby nastąpić zmiany? Seria „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” nosiła tytuł bardzo wyraźnie określający pole zainteresowań i chociaż przy różnych okazjach, mimo zamkniętej formuły, przemyczone

¹ „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi”: *Bibliografia zawartości tomów 1-21 (1975-2003)*, red. nauk. J. Wojakowski, opr. K. Wojakowska, Warszawa 2003; na 209 pozycji zaledwie dziewięć poświęcon jest tematyce książki piętnastowiecznej lub starszej.

zostały do niej materiały dalece odbiegające od tematyki nakreślonej w tytule, nie zmieniało to faktu, iż Czytelnicy nadal oczekiwali zawartości zgodnej z zapowiedzią. W ten sposób seria „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” była przeznaczona dla wąskiego, fachowego grona odbiorców, zajmujących się wyłącznie historią Polski i faktycznie w gronie takim funkcjonowała. Obecny zespół redaktorski chciałby stworzyć pismo docierające do Autorów i Czytelników zainteresowanych dziejami książki i księgozbiorów w ogóle, nie tylko rękopisów, druków i kolekcji polskich, lecz również tych znajdujących się zagranicą. Kultura polska rozwija się w stałym kontakcie i pod znacznie silniejszym wpływem czynników zewnętrznych, niż jest to powszechnie uświadamiane. Dlatego też wydaje się celowe rozszerzenie zakresu pisma na obszary inne, chociażby dla celów porównawczych, ale przede wszystkim dla pełniejszego zrozumienia tego, co się niegdyś działo, ale także i odbywa teraz w Polsce.

Druga ważna zmiana, jaką chcemy dokonać, to zdecydowanie szersze otwarcie łamów naszego pisma na problematykę książki rękopiśmiennej i kultury książki w dobie przed wynalazkiem druku. Już pobieżny nawet przegląd bibliografii zawartości serii „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” ukazuje, że tematyka ta była w gruncie rzeczy nieobecna², a przecież książka rękopiśmienna przez dużo dłuższy czas w dziejach ludzkości stanowiła nośnik przekazu piękna, myśli, idei i nauki niż druk. Istnieje też bardzo ważna przyczyna konkretna. Szerszego uwzględnienia wymagają pojedyncze zabytki średniowiecznej sztuki pisarskiej rozsiane po mniejszych muzeach i bibliotekach. Rękopisy te najczęściej nie mają nowoczesnych opisów wykonanych siłami lokalnymi i nie będą ich miały, ponieważ żadna instytucja nie zdecyduje się na wieloletnie szkolenie pracownika oraz zgromadzenie kosztownego warsztatu badawczego tylko po to, by dokonać opisu jednej, bądź kilku jednostek. Taką rolę spełnić muszą badacze z większych ośrodków, a nasze pismo chętnie przyjmie do druku wyniki ich prac. Nie oznacza to oczywiście, że tematyka historii nowożytnej i najnowszej zniknie, lub zostanie zdominowana na łamach naszego pisma przez mediewistykę – dowodem na to niech będzie zawartość niniejszego tomu.

Jacek Soszyński

² B. Bienkowska, Wstęp, do: „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi”, t. 1, Warszawa 1975, s. 5.